

71357

Wilno, dnia 31/III-1921 roku

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Odznaka
Sektora politt-prasowa
1903. b II 296/pj Prus

raport polityczny Nr. 14.

za czas od 12 do 26-marca 1921r.

Ogólna sytuacja polityczna.

W czasie sprawozdawczym w sytuacji politycznej kraju zaszły poważne zmiany, które je jednak nie doprowadziły do definitywnego rozwiązania sprawy Litwy środkowej.

Po konferencji w Genewie, gdzie została pożądana myśl o plebiscytcie na terytorjum ciągnącym ku Wilnu, spór polsko-litewski o Wilno wszedł w nowe stadium, prawdopodobnie również przewlekłe i uciążliwe jak uprzednie, bowiem jest rzeczą wątpliwą, by proponowane przez Ligę Narodów porozumienie polsko-litewskie mogłoby w Brukseli osiągnąć decydujące wyniki z powodu wzajemnie wykluczającego się stanowiska obu stron zainteresowanych. Wskazuje na to również przewidywany skład delegatów, którymi ze strony litewskiej mają być Galwanaukas i Klimas, ze strony polskiej prof. Askenazy.

W związku z pracami Ligi Narodów nawiązania bezpośrednich pertraktacji polsko-litewskich w Brukseli stanowisko obu rządów nie zmieniło się, natomiast w ugrupowaniach politycznych polskich w Wilnie szczytnie myśl porozumienia z litwinami znalazła żywe echo. Zarzucony już projekt zwołania Sejmu w Wilnie zaów został wysunięty na porządek dzienny przez ugrupowania lewicowe.

Z drugiej strony, forsowana jest przez wyżej wymienione ugrupowania linja porozumienia z litwinami. Projektowany wyjazd przedstawicieli lewicy miejscowej do Kowna ma się do tego przyczynić.

Należy się również zauważyć w łonie społeczeństwa polskiego pewien zwrot w kierunku ugody nawewnętrznej w stosunku do żydów i białorusinów.

Należy zaznaczyć iż stanowisko stronnictw zgrupowanych w t. zw. Bloku Narodowym konsekwentnie przytrzymuje się linii aneksjonistycznej, której nie zmodyfikowały wypadki polityczne ubiegłych dwóch tygodni.

Stanowisko władz krajowych Litwy Środkowej nazwanej przez siebie nie zmieniło, aczkolwiek proces upodobnienia administracji Litwy Środkowej z administracją Rzeczypospolitej Polskiej posunął się niewątpliwie bardzo naprzód. Dwie delegacje, które wyjechały z Wilna do Warszawy w celu konferencji z czynnikami miarodajnymi rządu i społeczeństwa polskiego naogół nie sprawiły tak ośmieszającego wrażenia ze względu na niejednolitość poglądów w sprawach zasadniczych. Przypuszczając jednak należy, że owołanie gen. Żeligowskiego nie nastąpi, aczkolwiek w administracji Litwy Środkowej zajdą pewnie zmiany.

Sytuacja na wsi.

Stan wsi dotychczas jeszcze pomimo półrocznego prawie pobytu władz l. Sr. nie przedstawia się zaowalniająco.

Wieluż posiadanych nieruchomości w pow. Święciańskim władze administracyjne dotychczas jeszcze nie zdołały całkowicie zorganizować powiatu i wziąć kierownictwa w swoje ręce. Nie zostały jeszcze uruchomione instytucje, które starostwo winno było powołać do życia. /oprz. Komisja zwrotu strat wojennych/ W innych powiatach kraju sytuacja nie przedstawia się lepiej.

Z powodu trudności, technicznych braku wykwalifikowanego personelu oraz braku zrozumienia wśród ludności samorząd gminny dotychczas jeszcze nie zdołał się rozwinąć ze stanu początkowego.

Brak należytej opieki administracyjnej i braku samorządu w fatalny sposób odbijają się na ludności, która przy nieregulowanych stosunkach społecznych i gospodarczych oraz wskutek samowoli kwaterujących oddziałów wojskowych cierpi bardzo i staje się łogonym na terenie dla wszelkiego rodzaju poczynań antypaństwowych.

Sprawy oświatowe całkowicie zależą od najmniejszego lub większego poziomu wykształcenia i energii miejscowych sił nauczycielskich. Kontrola nad szkolnictwem nie jest należyście zorganizowana i jest nadal w sytuacji bardzo trudnej z powodu braku wykształconych sił nauczycielskich.

cielskich. Należy zaznaczyć jednak iż szkolnictwo ludowe pod względem ilościowym rozwija się dość dobrze i na ogół zostało już otwartych przeszło 75% szkół funkcjonujących przez inwazję bolszewicką na terenie zajmowanym przez Litwę Środkową.

Stosunki rolne nie są uporządkowane i są źródłem ciągłych narządów ze strony mas wiejskich i posiadaczy ziemskich. Lasy nie posiadające należytej ochrony państwowej niszcza się, wyrabowane w sposób barbarzyński, przez ludność i właścicieli, którzy strabili na ziele na utrzymanie ich w swym posiadaniu.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż uprzywiljowane stanowisko żołnierzy powracających z wojska w posiadaniu ziemi, zaczyna być w masach rolników w niepokój, iż ziemia dostanie się w ręce żołnierzy, a reforma żołnierska całkowicie ich odmieni.

Pomoc rządowa w nasionach, narzędziach rolniczych i inwentarzu dotychczas jeszcze nie dała żadnych rezultatów, gdyż transporty zboża z Polski jeszcze nie nastąpiły, konie zaś zostawane rolnikom przez władze wojskowe w znacznej mierze trafiły w ręce ludzi nieodpowiednich lub nieumiejących ich wyzyskać.

Mnożą się skargi ludności na narządów ze strony oficerów kwatermistrzowskich po wsiach.

Zażalenia z gm. Niemienozyskiej w sposób dobitny malują samowolę i brak dyscypliny żołnierzy, kwatrujących tam 1-go szwadronu Grenadierów p.l.u.

W północnej części pasa neutralnego /gm. Szurwinty/ stosunek ludności do Polski staje się coraz przychylniejszy. Wielkie wrażenie wśród ludności sprawiają wiadomości o początkach, jakie zmuszona jest państwo polskie do wykonania z wojska litewskiego, ukrywającego się o poboru.

Ważną rolę w tym odgrywa również objaw ukrywania się w obawie rekwizycji byłoby i kosi w pasie neutralnym przez wojska pochodzących z Litwy Kowieńskiej. Agitacja agentów i księży litewskich w pasie neutralnym nie posiada obecnie takiego powodzenia jak w przeszłości.

--- M. Kościłkowski

Mjr. i Szef Oddziału III

Za zgodność: